

Echo DOBRODZIENIA

i okolic



PISMO SAMORZĄDU I MIESZKAŃCÓW MIASTA I GMINY DOBRODZIEN

DOBRODZIEN • CZERWIEC 1993 • NR 2 • CENA 3000 zł

SZKOŁA

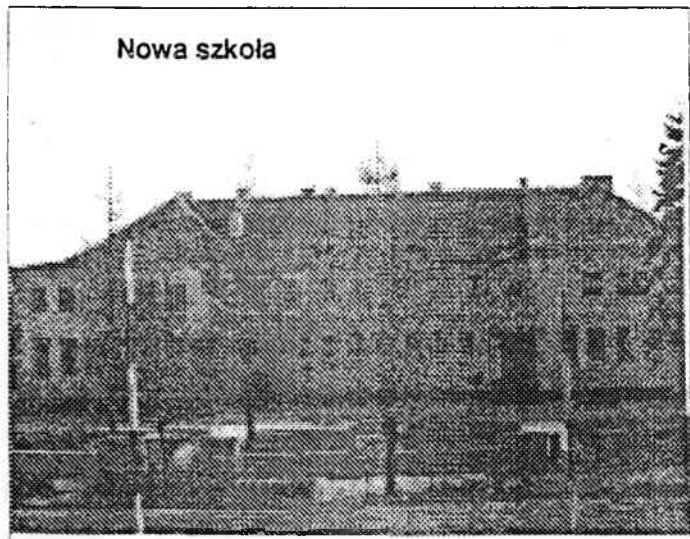
*„Nie jesteśmy, by spożywać uroków
tego świata, ale po to, by go tworzyć i przetaczać
przez czasy jak skałę złotą”.*

Przesłanie ideowe wynikające z powyższej wypowiedzi nakazało władzom oświatowym, władzom samorządowym, dyrekcji szkoły, nauczycielom i rodzicom podjąć trud polegający na przeprowadzeniu remontu kapitalnego połączonego z częściową modernizacją budynku nr 2 w Dobrodzieniu. Trwający przez wiele tygodni, miesięcy i lat wysiłek uwieńczony został sukcesem. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi remont został zakończony, a obiekt przekazany do dyspozycji uczniów klas I – III. Miejsce krętych klatek schodowych i ciasnych pomieszczeń zajęły obszerne, widne sale lekcyjne oraz przestronne korytarze. Uroczystego otwarcia obiektu dokonano w dniu 26.03.1993 r. przy udziale licznie zaproszonych gości – przedstawicieli Kuratorium Oświaty w Częstochowie, Delegatury K.O. w Lublińcu, miejscowych władz samorządowych, uczniów i nauczycieli. Prace remontowe polegające na wymianie stropów, przebudowie pomieszczeń wewnętrznych i dobudowaniu nowej klatki scho-

dowej trwały siedem lat. Prowadziła je brygada budowlana RSP w Dobrodzieniu. Zaplanowany zakres robót przebiegał wolno, ze względu na trudności w pozyskiwaniu środków finansowych. Dłużące się okresy przestoju oddalały termin ukończenia prac w trudną do określenia przyszłość. Sytuacja uległa radykalnej poprawie w miesiącu październiku 1991 r. Obiekt został przekazany prywatnej firmie budowlanej pana Jerzego Strużyka. I wtedy, dzięki zaangażowaniu się w dzieło budowy miejscowych władz samorządowych, poprzez zawarcie stosownych umów z władzami K.O. w Częstochowie zostały zapewnione środki finansowe. Pracownicy firmy p. Jerzego Strużyka przystąpili do kontynuacji rozpoczętych prac. Na placu budowy zapanował ład i porządek. Tempo i jakość pracy tejże firmy sprawiły, że po upływie czternastu miesięcy w dniu 30 grudnia 1992 r. dokonano odbioru technicznego obiektu. Ogólny koszt remontu zamknął się w kwocie 4.145.729.000 zł., w tym udział Rady Miasta i Gminy w Dobrodzieniu wyniósł 2.818.000.000 zł., a władz Kuratorium Oświaty w Częstochowie 1.400.000.000 zł. Z powyższego wynika, że długi, siedmioletni czas prowadzenia remontu uwarunkowany był brakiem potrzebnych środków finansowych, a nie wynikał z opieszałości czy też braku zaradności dyrekcji szkoły. Dzięki zaangażowaniu i pomocy wielu ludzi dobrej woli baza lokalowa dobrodzieńskiej oświaty wzbogaciła się o nowy, estetycznie urządzony obiekt. Warunki do nauki uległy zdecydowanej poprawie. Stan ten pozwolił na zlikwidowanie nauki na drugiej zmianie. Dzieci klas I – III w liczbie 215 uczą się w dziewięciu nowych salach lekcyjnych, korzystają z zastępczej sali gimnastycznej oraz odpowiednio usytuowanej szatni. Ponadto w budynku tym odbywają się w dwóch klasopracowniach zajęcia z techniki. Wyraz podziękowania za okazaną pomoc finansową należą się: Kuratorium Oświaty w Częstochowie, Delegaturze w Lublińcu, a szczególne wyrazy wdzięczności kieruję do władz Urzędu Miasta i Gminy w Dobrodzieniu, które zrezygnowały z realizacji wielu niezbędnych dla środowiska spraw, a posiadane środki finansowe przeznaczyły na prowadzenie prac remontowych. Bez tej pomocy nie byłoby dziś budynku nr 2.

Anna Dyla

Nowa szkoła



(foto H. Banek)

Gostawice bez sołtysa

W dniu 30 kwietnia br. w Zespole Szkół Rolniczych w Gostawicach odbyło się zebranie mieszkańców wsi Gostawice w celu wyboru sołtysa w związku ze śmiercią pana Jana Jańty, który od wielu lat pełnił tę zaszczytną funkcję. Niestety obecni mieszkańcy – aż 24 osoby na ogół – licząc 305 po dłuższej dyskusji zdecydowali, by w Gostawicach pozostała bez sołtysa, gdyż żadna z zaproponowanych osób nie wyraziła zgody na kandydowanie. Należy zaznaczyć, że nie jest to jedyna wioska w gminie, która nie ma sołtysa. A szkoda!

B.O.

GDZIE JEST WYSYPISKO?

Być może, że nie wszyscy mieszkańcy miasta i gminy Dobrodzień wiedzą, że posiadamy własne wysypisko śmieci. Wysypisko to jest zlokalizowane w Błachowie przy ul. Opolskiej – doły po eksploatacji surowca do wyrobu cegieł w pobliskiej cegielni. Wysypisko to jest ogrodzone i nadzorowane przez zatrudnionego tam dozorcę – czynne w dni robocze w godz. od 9⁰⁰ – 13⁰⁰. Ponieważ dozorca zamieszkuje w jednym z przyległych do wysypiska śmieci budynków nie ma w zasadzie problemów ze składowaniem śmieci również w innych godzinach, jednak po wcześniejszym zgłoszeniu. Wysypisko jest okresowo niwelowane i dezynfekowane – zgodnie z zaleceniami Terenowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Lublińcu. Koszt składowania nieczystości stałych wynosi 17.500 zł za 1 m³. Niestety z przykrością musimy stwierdzić, że pomimo posiadania własnego wysypiska (nie jedna gmina nam tego zazdrości) mieszkańcy składowują je w najbardziej dogodnych dla nich miejscach, co powoduje dużą uciążliwość dla środowiska, jak też mocno oszpeca w miarę uporządkowany już teren. Do najbardziej jaskrawych negatywnych punktów składowych zaliczyć należy m.in.:

- plac targowy przy ul. Solnej wraz ze skarpą sięgającą rzeki Myślinka
- park miejski
- tereny w Habasie
- pobliskie lasy
- teren wokół wysypiska śmieci w Błachowie.

We wszystkich tych miejscach są umieszczane odpowiednie tablice zabraniające pod karą grzywny składowanie nieczystości, lecz z reguły są one niszczone przez wandalów, bądź też umieszczonych zakazów się nie przestrzega. Żywnym nadzieję, że niniejsza informacja przyczyni się do poprawy tak uciążliwego zagadnienia dla tutejszego środowiska.

Bezrobotni na terenie miasta i gminy

Miasto i gmina Dobrodzień należy do Rejonowego Urzędu Pracy w Lublińcu. Do rejonu tego należą także miasta Lubliniec i Kalety oraz gminy Koszęcin, Kochanowice, Woźniki, Ciasna, Pawonków, Herby i Boronów. Liczba bezrobotnych w całym rejonie wynosi 4.892 osoby co stanowi 10,28% ogółu zatrudnionych. Z liczby tej 426 bezrobotnych (na dzień 31.03.br.) przypada na miasto i gminę Dobrodzień.

Wskaźnik liczby bezrobotnych do ogółu zatrudnionych na terenie miasta i gminy wynosi 7,30% i jest najniższy w rejonie. Z ogólnej liczby bezrobotnych 244 osoby to kobiety. Z 426 bezrobotnych zasiłek pobiera 206 osób, pozostałe osoby utraciły prawo do zasiłku. Wśród bezrobotnych znajduje się 16 absolwentów uczelni i

„Nowinom Lublinieckim”

W rocznicę zdmuchnięcia
pierwszej świeczki, wielu
udanych numerów i nie mniej
czytelników niż u nas

życzy
Redakcja „Echa Dobrodzienia i
Okolic”

Podziękowanie

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobrodzieniu w imieniu własnym i Rady Pedagogicznej, Rady Szkoły, uczniów i ich rodziców przesyła serdeczne podziękowanie za wykazane zainteresowanie i zrozumienie dla sprawy poprawy bazy lokalowej miejscowej szkoły. Przyznane w tak znacznej wysokości środki finansowe umożliwiły w przeciągu 14 miesięcy zakończyć prace remontowe budynku nr 2 i oddać obiekt do dyspozycji naszych uczniów. Wyrazy podziękowania kieruję do wszystkich radnych, przewodniczącego Rady Samorządu mgr inż. B.Gaidy, do Komisji Oświaty z Jej przewodniczącym prof. dr hab. Z.Jasińskim. Szczególne wyrazy uznania i podziękowania kieruję na ręce Burmistrza U.M.i.G. inż. Z.Segeta za osobiste zainteresowanie się losami remontowanej szkoły i zaangażowanie w dzieło zapewnienia środków finansowych, za wielokrotny pobyt w placówce i dokonywanie licznych uzgodnień. Jednocześnie przekazuję wyrazy podziękowania za przekazany szkole dar w postaci kolorowego telewizora.

szkół w tym 13 kobiet. Gmina stara się łagodzić skutki poprzez organizację robót publicznych i prac interwencyjnych. Miejsko-Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury zatrudniał 36 bezrobotnych w ramach tych prac. Opracowane plany robót publicznych zakładały zwiększenie liczby bezrobotnych zatrudnionych do ich wykonania, niestety brak środków w rejonowym Urzędzie Pracy na te cele zmusza gminę do rezygnacji z wykonania

tych prac. Planowano m.in. remont parku miejskiego, regulację rzeki Myślina itp. Stanowisko Burmistrza Miasta i Gminy jak również pozostałych burmistrzów i wójtów rejonu w sprawie finansowania robót publicznych przedstawiliśmy w Nr 1 Echa Dobrodzienia. Pozostaje tylko żywić nadzieję, że sytuacja finansowa Rejonowego urzędu Pracy w Lublińcu zmieni się na lepsze i będzie można pomóc bezrobotnym w uzyskaniu pracy a jednocześnie wykonać wiele potrzebnych prac na terenie miasta i gminy.

L.K.

ŚWIĘTO STRAŻAKA

W dniu 16 maja 1993 r. strażacy tut. gminy obchodzili swoje święto. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. ku czci św. Floriana, patrona strażaków – msza odbyła się w Rzędowicach, w kaplicy. Następnie odbyło się towarzyskie spotkanie przy pieczeniu kiełbasy na rożnie. W uroczystości oprócz strażaków i ich rodzin udział wzięli zaproszeni goście. Burmistrz Miasta i Gminy inż. Zygfryd Seget, Ksiądz Proboszcz z Wikarym. Komentant Rejonowej Staży Pożarnej w Lublińcu por. Pieśniak i Nocon, zaproszone delegacje z Gwoździan i Sierakowa. W czasie uroczystości prezentowano sprzęt strażacki, w tym nowoczesne urządzenia do ratownictwa technicznego firmy „Holmatro”.

Z.U.

INFORMACJA

Wiele osób starszych, niepełnosprawnych, matek z małymi dziećmi ma trudności z dotarciem do pobliskich placówek służby zdrowia dla dokonania pilnych lub okresowych badań. Caritas Dekanatu Dobrodzień posiada mikrobus w celu dowozu do szpitala pacjentów swego rejonu. Przewozy finansowane są z dobrowolnych ofiar pacjentów (orientacyjnie w/g cenu biletu PKS lub PKP). Zgłoszenia pacjentów przyjmowane są w Stacji Opieki „Caritas” – Dobrodzień w godz. 8–10 i 14–15 (od poniedziałku do piątku). tel. 404.

Panie

*To Ich Jubileusz, a spojrzenie Twoje,
racz Im błogosławieństwo dać do końca swoje!
Ty Panie, w tym dniu uroczystym
zdrowiem Ich opatrz i sumieniem czystym,
pożywieniem uczciwym, ludzką życzliwością,
obyczajami znośnymi, nieprzykrą przyszłością.*

11 kwietnia 1993r.

– żelazne gody, 65 – lecie pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Zofia i Franciszek Kutz z Szemrowic.

2 maja 1993 r.

– diamentowe gody, 60 – lecie pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Matylda i Franciszek Stellmach z Dobrodzienia.

Czcigodnym Jubilatom w imieniu Rady Miejskiej, całej społeczności naszego regionu serdeczne życzenia złożyli Burmistrz Miasta i Gminy inż. Zygfryd Seget. Sekretarz Urzędu Miasta i Gminy mgr. Lidia Kontny oraz Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Janina Majba.

Najstarszym mieszkańcom miasta i gminy obchodzącym w miesiącach maj, czerwiec, lipiec urodziny :

Kołodziej Augustyn lat 95 zam. Myślina
Richter Florentyna lat 92 zam. Pietraszów
Gruszka Julia lat 91 zam. Dobrodzień
Jaskuła Bernard lat 91 zam. Gostawica
Pruska Paulina lat 90 zam. Dobrodzień
Kerner Janina lat 89 zam. Dobrodzień
Josko Maria lat 89 zam. Zwóz
Otrzonsek Maria lat 89 zam. Szemrowice
Kolibaba Franciszek lat 88 zam. Kolejka
Rusek Marta lat 88 zam. Bąki
Patrzek Florentyna lat 88 zam. Myślina
Koniecko Cecylia lat 88 zam. Dąbrowica
Wieczorek Anna lat 87 zam. Dobrodzień
Pępenda Antonina lat 87 zam. Dobrodzień
Zielonka Maria lat 87 zam. Dobrodzień
Berndt Berta lat 87 zam. Myślina
Kern Maria lat 87 zam. Bzinica Stara
Binkowski Paweł lat 87 zam. Ligota Dobrodzieńska

Najserdeczniejsze życzenia i jeszcze wielu lat w zdrowiu składa Redakcja „Echo Dobrodzienia i Okolic”

**28 czerwca br. 35 rocznicę ślubu –
obchodzą
Państwo Janina i Eugeniusz Majba.**



Korzystając z okazji życzenia wszelkiej
pomyślności
składają koleżanki i koledzy
z pracy pani Janki.

Echo
DOBRODZIEŃ



3

ROLNICY!

Informujemy rolników, że Rada Miejska w Dobrodzieniu podjęła uchwałę w sprawie dofinansowania do każdej ubojni krowy, jałówki i cielicy wysokości 20.000 zł. Dofinansowanie wprowadzono od dnia 1 kwietnia br. Świadectwa uboju zwierząt za 100 sztuk należy składać w Urzędzie Miasta Dobrodzienia do 10 lipca (pokój nr 18 Urzędu Miasta Dobrodzienia).

Red.

W nawiązaniu do Komunikatu Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w sprawie dystrybucji środków ochrony roślin, ostrzega się rolników

przed dokonywaniem zakupów zwłaszcza u przypadkowych dystrybutorów, na targowiskach, w handlu obwoźnym. Stwierdzono bowiem przypadki podrabiania środków ochrony roślin oraz sprzedawanie, niekiedy po obniżonych cenach, środków przeterminowanych, bez etykiet w języku polskim lub też nie dopuszczonych do obrotu w Polsce. Środki, z niewiadomego źródła pochodzenia, mogą być bowiem przyczyną zniszczenia chronionych upraw, braku skuteczności działania lub też zatrucia ludzi i zwierząt oraz skażenia środowiska. Nabycie środków ochrony roślin u przypadkowych dystrybutorów nie daje możliwości jakiegokolwiek reklamacji.

J.Ch.

Z ostatniej chwili

Do Urzędu wpłynął wniosek o rezygnacji z funkcji sołtysa wsi Makowczyce pana Józefa Brzeziny (bez podania przyczyn). Czekają nas więc znowu dodatkowe wybory. Czy powtórzy się sytuacja z Gosławic? Być może znajdzie się ktoś, kto będzie chciał sprostać tej zaszczytnej przecież funkcji.

B.O.

P.P.H i U „Wzorek” Ligota Dobr. 24

Oferuje:

- pustaki
- bloczki betonowe
- kręgi i rury
- płyty WPS
- i inne materiały budowlane oraz stal zbrojeniową
- kształtowniki
- blachy

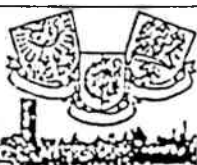
POMOC CHORYM I CIERPIĄCYM

Stacja opieki „Caritas” działająca w ramach „Caritas” Diecezji Opolskiej jest ofertą kościoła katolickiego dla wszystkich mieszkańców Dekanatu Dobrodzień; w Zębolicach powstała filia dobrodzieńskiej stacji, która będzie zajmować się chorymi mieszkającymi na terenie gminy Zębolic. Stacja ma nieść pomoc chorym przebywającym w domu. Zatrudnione 3 pielęgniarki; inne osoby będą pracowały charytatywnie. Do zadań pielęgniarek należy:

- troskliwa pielęgnacja chorego, łącznie z wykonywaniem zleceń lekarskich,
- obserwacja psychicznego i fizycznego stanu pacjenta,
- opieka poszpitalna – także w zakresie rehabilitacji,
- udzielanie duchowego wsparcia oraz towarzyszenie osobom chorym i umierającym,
- udzielanie informacji w zakresie możliwości korzystania ze sprzętu i środków opatrunkowych,
- edukacja krewnych, sąsiadów oraz chętnych w zakresie sposobów udzielania pomocy choremu i troski o niego,
- szerzenie oświaty zdrowotnej poprzez propagowanie zasad świadomego higienicznego i zdrowego trybu życia.
- fachowa pomoc i towarzyszenie pomocnikom z grup charytatywnych,
- przeprowadzanie w parafiach kursów dotyczących domowej pielęgnacji chorych,
- współpraca z lekarzem, szpitalem, domem opieki społecznej i innymi placówkami zajmującymi się pielęgnacją chorych,
- utrzymywanie kontaktów z instytucjami pomocy społecznej, urzędami, księdzem,
- wykonywanie zabiegów pielęgniarstwa typu: zastrzyki, zakładanie i zmiana opatrunków, kontrola RR, cewnikowanie, wymiana cewnika, pielęgnacja odleżyn, medyczne kąpiele, okłady, nacierania, ćwiczenia ruchowe, masaże, kontrola testowa poziomu cukru u chorych z cukrzycą itp.

PODZIĘKOWANIE

Stacja Opieki „Caritas” składa serdeczne podziękowanie Władzom Samorządowym za ponoszenie kosztów związanych z powstaniem i utrzymywaniem stacji oraz osobom, które pracowały przy remoncie budynku przeznaczonego na naszą działalność. Dziękujemy również za pierwsze dary, które mają duży wpływ na rozwój stacji.



Dobrodzieńskie Fabryki Mebli, Spółka Akcyjna to nowy zakład pracy powstały po przekształceniu byłego, największego w Dobrodzieniu przedsiębiorstwa państwowego.

Jak do tego doszło?

W dniu 28 grudnia 1991 r. na zebraniu rady pracowniczej podjęto uchwałę o prywatyzacji przedsiębiorstwa.

W początkowym etapie załoga rozpatrywała możliwość prywatyzacji drogą tzw. szybkiej sprzedaży. Rozsądek organów przedsiębiorstwa spowodował zmianę formy przekształcenia z tzw. szybkiej sprzedaży na prywatyzację firmy w drodze utworzenia spółki pracowniczej z udziałem kapitału zewnętrznego.

Powstał jednak problem zgromadzenia wymaganego dla tej formy prywatyzacji kapitału akcyjnego wystarczającego do jej przeprowadzenia.

Umożliwiliśmy wykupienie akcji osobom fizycznym głównie z terenu miasta i gminy.

PRYWATYZACJA – INNE ŚCIEŻKI

Po rocznym okresie przygotowań, przekonywań, niedowierzeń w powodzenie doszło w dniu 3 grudnia ubiegłego roku do spisania aktu notarialnego zawiązującego spółkę akcyjną pod nazwą DFM SA.

Do spółki przystąpiło 180 osób fizycznych z czego spoza zakładu akcje wykupiło 27 osób.

Do spółki zamierza przystąpić również Urząd Miasta i Gminy jednak zmiana przepisów uniemożliwiła założenie spółki z osobą prawną jaką jest gmina.

Ta forma prywatyzacji została zaakceptowana przez Wojewodę Częstochowskiego, który będąc dotychczasowym organem założycielskim przedsiębiorstwa wystąpił o podpis Ministra przekształceń Własnościowych wyrażający zgodę na tę formę prywatyzacji.

Zgoda taka została udzielona, a powołany likwidator pan mgr Edward Płaczkowski sprawnie przeprowadził proces likwidacji przedsiębiorstwa państwowego.

Zakończył się on w dniu 18 maja br. spisaniem aktu notarialnego pomiędzy Wojewodą Częstochowskim panem Jerzym Gułą, a zarządem spółki przekazującym przedsiębiorstwo spółce na obopólnie korzystnych warunkach.

Spółka przejęła mienie, zobowiązania i należności byłego przedsiębiorstwa państwowego oraz wszystkich pracowników.

Zamierzenia spółki są ambitne. Ma produkować nowe wzory mebli, powiększyć sieć handlową w kraju, zorganizować nowe miejsca pracy dla mieszkańców gminy, a dla miejscowych rzemieślników zorganizować promocję ich mebli w Centrum Meblowym przy ul. Lublinieckiej. Tam też zaopatrywać się będą mogli we wszystko co do produkcji mebli jest potrzebne.

PRZETARG

M.G.Z.G.K. i M. w Dobrodzieniu ogłasza przetarg na zabezpieczenie budynku w Dobrodzieniu przy ul. Lubliniecka 17 (od strony ul. Lublinieckiej – długość 18,5 mb) przed dalszym osiadaniem fundamentów.

ZAKRES ROBÓT:

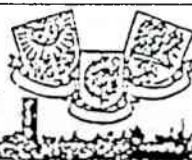
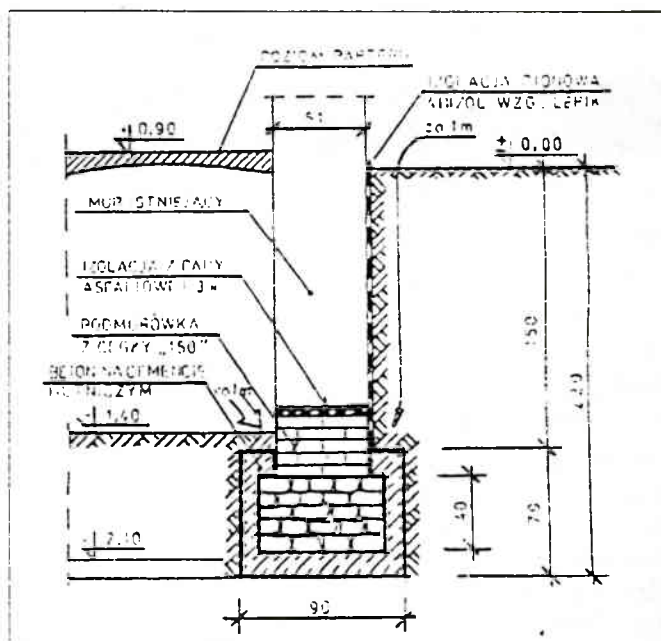
Metodą tzw. minowania, należy w odcinkach ok. 1,0 mb obetonować łącząc ewentualnie stary fundament z warstwą wzmacniającą stalowymi prętami $\varnothing 8$ do $\varnothing 10$ mm, przy zastosowaniu do mieszanek betonowej cementu hutniczego „250”.

Po związaniu betonu należy go podmurować cegłą kl. 150, następnie wykonać izolację poziomą przeciwwilgociową 3x papa na lepiku i papy asfaltowej. Izolacja pionowa fundamentu oraz ścian piwnic do poziomu około 0,0 z abizolu względnie lepiku asfaltowego na rapówce z zaprawy cementowej. Szczegóły przedstawia poniżej umieszczony rysunek.

Oferty zawierające: kosztorys oraz termin rozpoczęcia i zakończenia, należy składać w siedzibie naszego Zakładu w terminie do 30.06.1993 r.

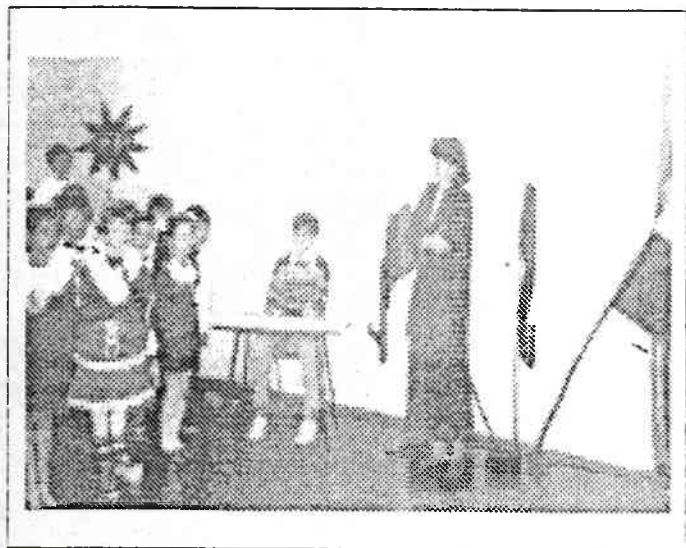
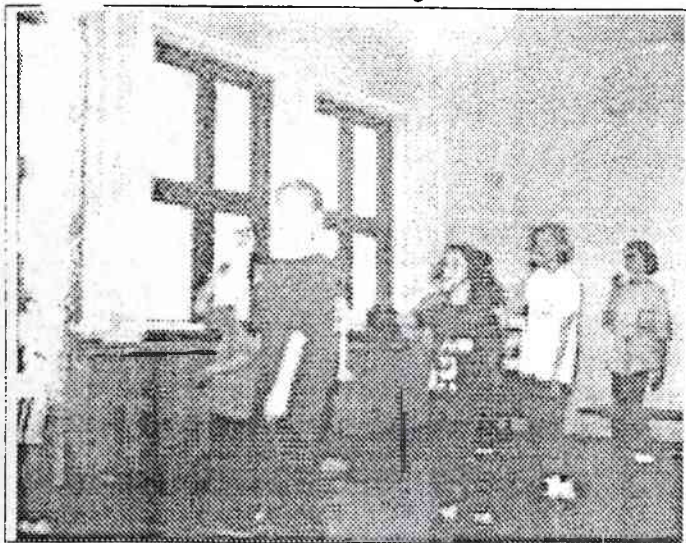
Rozpatrzenie ofert nastąpi w pierwszej połowie miesiąca lipca br. o czym zostaną powiadomieni składający oferty.

Wynajmujący zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



MIGAWKI Z OTWARCIA SZKOŁY

fotografie K. Kuszelewska



CZARNA SERIA

W miejscowości Ł.W. samobójstwo (powiesiła się) kobieta w wieku 35 lat.

W miejscowości Ł.M. samobójstwo popełnił nieletni (powiesił się).

W miejscowości Dobrodzień znaleziono zwłoki zaginionego w miesiącu marcu br. mężczyzny lat 40 – obywatela Niemiec.

Na terenie stawów w miejscowości K. znaleziono zwłoki mężczyzny (utopienie), który zaginął przed trzema dniami.

W miejscowości D. dokonano włamania do sklepu spożywczego. W wyniku podjętych natychmiast czynności sprawca został zatrzymany i osadzony w areszcie przez funkcjonariuszy policji w Dobrodzieniu.

CZTERY RAZY JANUSZ ORLIKOWSKI

Janusz Orlikowski – „Nierozumny diament”. Wydawca „Oficina Galeria”, str. 84, format A6. Ciekawie skomponowany tom poetycki wraz z wprowadzeniem napisanym przez Zbigniewa Jerzynę. Ponadto dwa poematy o ciekawej konstrukcji stylistycznej i kompozycji. Poezja trudna (Janusz Orlikowski jest wyznawcą i wielbicielem poezji J. Przybosa, do której nawiązuje w swej twórczości), ale mająca walory zbudowane na zagęszczeniu metafor i grze słów.

Janusz Orlikowski

(wep)

Wrażliwość

uczucie? – wyobraźnia pochwyciła obraz
w locie pomijając bieg zdarzeń

ich logiczna forma
milknie
jak uderzenie ptaka
w szybę

coraz bliżej
stąd do człowieka

z tomu „Nierozumny diament”

NOBILITACJE

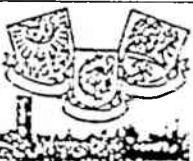
8 kwietnia br. w siedzibie Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich w Krakowie przy ul. Krupniczej 22 odbyła się prezentacja pięciu twórców literatury, którzy w ostatnim okresie otrzymali uprawnienia członków Związku Literatów Polskich. Miło nam donieść, że wśród prezentowanych znaleźli się nasi redakcyjni koledzy i twórcy regionu częstochowskiego: Elżbieta Jeziorowska-Wróbel, Janusz Orlikowski, Władysław Edward Piekarski. Obok twórców częstochowskich prezentowano Eugenię Basara-Lipiec z Krakowa i Stanisława Węgrzyną z Nowego Sącza.

Na spotkaniu przedstawiono nowe wydawnictwa środowiska częstochowskiego tj. tom poezji Janusza Orlikowskiego pt. „Nierozumny diament”, ze słowem wstępnym Zbigniewa Jerzyny, debiutancki tom opowiadań Jacka „Mikołaja” Olszewskiego pt. „Opowiadania Mikołaja”, drugie wydanie tomu poezji Ryszarda Sidorkiewicza pt. „Piosenki z miasteczka Sidorów” i tom poezji „jeszcze...” tegoż autora.

Wśród uczestników spotkania znalazł się Krzysztof Liberadzki – siedemnastoletni uczeń Technikum Rolniczego w Gosławicach, mieszkaniec Lublińca – który podczas części nieoficjalnej przedstawił kilka swoich wierszy, znajdując uznanie dla swej twórczości.

W dniu 20 kwietnia br. Krakowski Oddział Związku Literatów Polskich nadał Januszowi Orlikowskiemu członkostwo zwyczajne.

(wep)



Szanowna Redakcjo!

Z dużym zainteresowaniem przyjęliśmy „numer sygnały” Echa Dobrodzienia i Okolic. Wyróżnia się od innych czasopism chociażby oryginalną barwą papieru i niewysoką ceną. Zawartość tekstowa jest różnorodna. Nas, uczniów, najbardziej zainteresowała „Rozmowa z burmistrzem”, teksty wierszy, fraszek, legendy z naszej okolicy. (...) Chcielibyśmy dowiadywać się na bieżąco o naszym mieście i gminie, chcielibyśmy znajdować materiały i źródła do nauki (np. tak jak rozważania o sztuce), poznawać ciekawych ludzi – mieszkańców obecnych i dawniejszych miasta i okolicy. Chcielibyśmy otrzymać odpowiedź na kilka konkretnych pytań o dane liczbowe, bo tego nikt poza władzą nie wie.

– ile mieszkańców liczy obecnie miasto, a ile gmina Dobrodzień?

– jak wygląda kwestia narodowościowa?

– ilu mieszka tu Niemców, Rosjan, czy innych?

– ilu ludzi wyjechało na stałe do Niemiec?

– ile zakładów stolarskich jest w naszej gminie? Czym był uwarunkowany fakt że Dobrodzień stał się „miastem stolarzy”?

– ilu w Dobrodzieniu jest bezrobotnych?

– ile dzieci i młodzieży uczy się w szkołach?

– ilu jest rolników?

Dane liczbowe zawsze są podstawą do uogólnienia i wniosków. Znaleźliśmy je tylko na temat ślubów USC, a na to mamy jeszcze czas.

Z życzeniami owocnej pracy klasa „7a” Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Dobrodzieniu

Kochani!

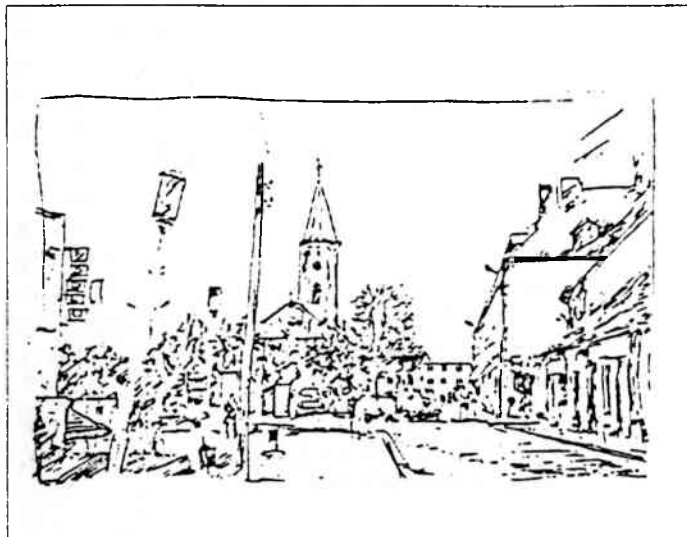
Publikujemy Wasz list do redakcji z ogromną przyjemnością. Popierwsze dlatego, że jest to właśnie list do redakcji, a to zawsze oznacza, że jesteście czytani i to nieubojejnie. Przede wszystkim jednak cieszymy się dlatego, że Wasz list pokazuje nam czego tak młodzi „dobrodzieniaczy” oczekują od naszej gazety. List ten pokazuje także, niestety, że szkoła nie jest przygotowana do uczenia historii regionu i dlatego w jakiś sposób wszyscy mamy tutaj ogromne niedobory wiedzy o naszej najbliższej ojczyźnie. Myślę, że rzeczywiście, nasza gazeta powinna dawać głównie materiały o mieście kiedyś i dziś, przedstawiać ludzi z nim związanych kiedyś i obecnie. Do tego jednak potrzebujemy pomocy wielu ludzi, gdyż historie małych miejscowości nie mają poważnych, naukowych monografii, przebiega najczęściej na marginesie wielkiej historii i trzeba wielkiego wysiłku, aby zbierać te gdzieś spisane

okruczności. Jest ona jednak gdzieś wyryta. Ostatnich kilkadziesiąt lat historii żyje jeszcze w pamięci Waszych rodziców i dziadków prosimy abyście zapisywali i dzielili się z tym z innymi na łamach naszej gazety. A była to historia burzliwa i trudna, do dzisiaj nieopisana. Tyle wstępu a teraz chciałbym przejść do konkretnych pytań, które stawiacie w liście, a które wbrew pozorom nie są łatwe i nie na wszystkie nawet tzw. władza potrafi odpowiedzieć. Z pozoru pytanie o ilość mieszkańców jest proste. W Urzędzie Miejskim w Dobrodzieniu zameldowanych było w dniu 17.02.1993 11.351 osób, w tym z terenu miasta 4.603 a na wnioskach 6.748 osób. Nie użyłem określenia mieszkańcy a osoby zameldowane, gdyż jakaś część tych osób na stałe zamieszkuje w Niemczech i aby być lojalnym trzeba powiedzieć, że liczba ta jest nieznana. Jak wygląda kwestia narodowościowa? – to pytanie usłyszałem poraz pierwszy w 1979 r. od pracownicy naukowej poznańskiego Instytutu Zachodniego, która wiedząc, że jestem ślązakiem przyznała iż ten instytut naukowy powołany do badań nad tzw. ziemiami zachodnimi i północnymi nigdy nie otrzymał zgody na przeprowadzenie badań statystycznych tych ziem pod kątem narodowości ich mieszkańców. Obowiązywała bowiem oficjalna teza, że Polska jest krajem jednonarodowościowym. Wszelkie natomiast odrębności zacierano czy to akcją wysiedleń, czy akcją spolszczania nazwisk, czy karaniem za używanie języka niemieckiego a także wyrugowaniem go ze szkolnictwa średniego na Śląsku. Bogactwo Polski pod tym względem zaczęło się ujawniać dopiero w 1990 roku natychmiast po założeniu podwalin polskiej demokracji. Wtedy też na Śląsku, a również w Dobrodzieniu pojawiły się koła mniejszości niemieckiej, nabożeństwo w języku niemieckim, kursy języka niemieckiego. Demokracja i w tej dziedzinie pozwoliła ujawnić się temu co tak długo spoczywało ukryte w ludziach: niemieckiej tożsamości narodowej. I znowu statystycznie nie daje się łatwo na to pytanie odpowiedzieć. Nie wiemy ilu Niemców mieszka w gminie, na potrzeby tej odpowiedzi jednak podaje, że w DFK (Duetscher Freundschaftskreis), a więc organizacji mniejszościowej oficjalnie zarejestrowanych jest 2810 członków, w tym w Dobrodzieniu 1200, a reszta w kołach wiejskich w Rzędowicach, Myślinie, Ligocie i Pludrach. Jeśli chodzi o inne narodowości poza polską i niemiecką to sądzę, że raczej ich nie ma, gdyż chociaż wielu naszych mieszkańców posiada w swych dowodach osobistych wpis „urodzony w ZSRR” to jednak jest to tylko fałszowanie historii, gdyż są to przecież Polacy urodzeni w Polsce na jej wschodnich terytoriach potem zajętych przez ZSRR. Jediną możliwością określenia narodowości jest pytanie ludzi, więc tylko pełne badania ankietowe mogłyby przynieść odpowiedź. Ostatnie takie pełne badanie na tych terenach odbyło się 20.03.1921 r. w czasie plebiscytu, w którym 60% mieszkańców opowiedziało się za pozostaniem Dobrodzienia w Niemczech. (dane za A. Pordzik, „Wspomnienia Opolan”, W-wa 1960) Myślę, że dotychczasowa odpowiedź już

c.d. na str. 8



ZE SZKICOWNIKA PAWŁA MROZKA



Szkic III (piórko, tusz)



Szkic II (piórko, tusz)

Otwarcie „Bilard Palast”

To wydarzenie miesiąca w naszym mieście. Wreszcie pojawiło się miejsce, do którego bez oporów i z przyjemnością można pójść i zaprosić znajomych. Jest się czym pochwalić. Bez skrępowania i bez strachu, że jakiś pijaczek zatoczy się na nasz stolik, da się przesiedzieć nawet kilka godzin. W wygodnych fotelach, przy dyskretnej muzyce, ładnie podanych piwie czy drinku (który nie ścina z nóg) można porozmawiać, zagrać w bilarda, zachwycić się estetyką wnętrza. Nie ma tutaj awantur, krzyków – jest spokojnie. Gdy jakiś gość, który ma „lekko” zachwianą równowagę wejdzie do klubu zostaje dyskretnie wyprowadzony.

Czy tak będzie dalej? Oby. Życzę prowadzącym powodzenia i wytrwałości.

K.B.K.

I BIEG MAJOWY

Z okazji Tygodnia Sportu Szkolnego w zespole Szkół w Dobrodzieniu zorganizowano I Bieg Majowy.

Impreza odbyła się w Dniu Matki – 26.05.93r.

Do walki o miejsce w czołówce przystąpiło ok. 300 dziewcząt i chłopców, uczniów LO, Technikum Mechanicznego, Technikum Przemysłu Drzewnego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Szkoły Przysposabiającej do Zawodu.

Nauczyciele wychowania fizycznego mierzyli czas, funkcjonariusze Policji w Dobrodzieniu dbali o bezpieczeństwo na ulicach, przez które biegła trasa wyścigu, a młodzież miała frajdę i „legalne wagary”.

Za całość imprezy odpowiedzialni byli mgr Włodzimierz Wręczycki i mgr Elżbieta Niebylska – nauczyciele wychowania fizycznego.

KLASYFIKACJA

Dziewczęta:

1. Klaudia Topól
2. Mariola Gola
3. Krystyna Gajda
4. Katarzyna Hamryszak
5. Anna Tańska
6. Justyna Bysiec

Chłopcy:

- 1 Tomasz Sikora
2. Mirosław Mielczarek
3. Krystian Lichtfeld
4. Adam Bartkowiak
5. Adrian Kaczmarczyk
6. Dariusz Drab

Listy do redakcji (c.d.)

c.d. ze str. 7

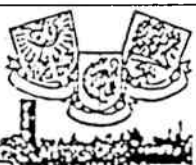
wskazuje na trudność w odpowiedzi na pytanie ilu mieszkańców wyjechało na stałe do Niemiec. Mieszkamy na terenach ogromnej wędrowki ludów, miejscowa ludność emigrowała do Niemiec falami. Najpierw ucieczka przed radziecką ofensywą styczniową w 1945 r., potem przymusowa emigracja na skutek tzw. akcji weryfikacyjnej, potem wielka fala w latach siedemdziesiątych i wreszcie lata osiemdziesiąte i obecne. Jak już wspomniałem szczególnie ostatnia fala jest poza statystyką, gdyż wielu formalnych mieszkańców naszej gminy zamieszkuje na stałe w Niemczech. Obiecuję to jeszcze opracowywać i do tych zagadnień powracać już bardziej szczegółowo. A te dalej. Zakładów stolarskich jest w naszej gminie 79. Od kilku pokoleń jest to miasto stolarzy, ale doprawdy nie potrafię odpowiedzieć dlaczego tak właśnie ukształtowała się struktura rzemiosła. Faktem natomiast jest, że pomimo bardzo trudnych dla meblarstwa czasów nic nie wskazuje na to, aby Dobrodzień miał tę swoją cechę charakterystyczną zatracić. Przeciwnie oprócz produkcji staje się także coraz ważniejszym ośrodkiem handlu meblami.

Myślę, że na te pytania, na które zdecydowałem się odpowiedzieć otrzymaliście dość wyczerpujące informacje. Na temat szkół i ilości uczących się tam na pewno zdobędziecie informację u swych nauczycieli, a rolnictwu na terenie gminy poświęcimy osobny artykuł.

Na list odpowiadał

Przewodniczący Rady Miasta Dobrodzień

pan Bernard Gaida



20 kwietnia br. w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrodzieniu odbyły się eliminacje gminne VII Mini festiwalu Piosenki Dziecięcej Przedszkolaków – Boronów '93. W wyniku przesłuchań do eliminacji rejonowych zakwalifikowały się:

1. Justyna Buczek – P.P w Dobrodzieniu,
2. Anetka Puzik – P.P w Myślinie,
3. Weronika Rubis – P.P w Bzinicy,
4. Agnieszka Gałdyn – P.P w Szemrowicach.

Niestety żadna przedstawicielka naszej gminy nie zakwalifikowała się do udziału w finale imprezy – Boronów '93.

Dużą niespodzianką było zajęcie II miejsca w konkursie na najpiękniejszą pisanek – kraszankę przez Pana Ludwika Gintera zam. przy ul. Piastowskiej 67 (O dziwo! mężczyzna!)

Kolejną miłą niespodzianką było zajęcie przez Agnieszkę Bebel i Sylwię Adamiak - uczennic SP. D-ń I miejsca na Konfrontacjach Tanecznych Wiosna '93 w kategorii duetów rap. W kategorii duetów disco 7 miejsce zajęli: Wioletta Michoń i Ireneusz Dombrowski.

1 maja br. w Kościele Św. Marii Magdaleny wystąpił z pewnością 70 osobowy chór chłopięcy z Francji „Les Petis Chanteurs” oraz orkiestra kameralna „Collegium Musicum” z PWSM w Opolu. Oferta świąteczna przygotowana przez MGOK na okres 1–3 maj zawierała m.in. – otwarte mistrzostwa w skakaniu sportowym,

- mecze piłkarskie,
- filmy dla dzieci.

Od września 1992 r. po kilkumiesięcznej przerwie rozpoczęło działalność Kino „Rodło”. Jego właścicielem jest MGOK. W okresie tym oferta filmowa naszego kina mogła konkurować z ofertami dużych kin w kraju. Wyświetlone zostały m.in. takie tytuły jak : „Huragan ognia”, „Robin Hood”, „Milczenie owiec”, „Kevin sam w domu”, „Kevin w Nowym Jorku”, „Obsesja namiętności”, „Książę przypiływów”, „Czas Patriotów”. Organizowano projekcje dla szkół ponadpodstawowych m.in. „Europa, Europa”, oraz podstawowych i przedszkoli „W pustyni i w puszczy”, „Mów mi Rockefeller”, „Bingo”. Projekcje odbywały się w niedzielę oraz poniedziałki o godz. 18⁰⁰. W najbliższym miesiącu zapraszamy na następujące filmy:

6–7 „Wzgórza Pacyfiku” – horror prod. USA

13–14 „Psy” – prod. Polska – historia dwóch policjantów, przyjaciół, z których jeden po weryfikacji zostaje przeniesiony do policji kryminalnej, a drugi zwolniony z pracy.

20–21 „Zwariowani detektywi” – kom. prod. USA

27–28 „Wielki Błękit” – przygodowy prod. USA

Działające w Domu Kultury stałe sekcje:

- modelarska,
- rytmiczno - taneczna,
- muzyczna w ramach której odbywają się indywidualne zajęcia nauki gry na instrumentach,
- fotograficzna,
- sportowa.

brydza sportowego oraz kursy tańca towarzyskiego, nauki j. niemieckiego, robótek ręcznych, zapraszają wszystkich chetnych do udziału w zajęciach.

G.S.

Legendy i baśnie z naszej okolicy

Dawno temu, będzie z ponad 600 a może 500 lat, wśród rozległych borów swego piastowskiego księstwa bawił na polowaniu pan tych ziem. W pogoni za pięknym, być może, turem zapuścił się w leśne, dębowe zakątki leżącej opodal nieznanego mu małej osady przyrzecznej, w której swój żywot wiedli prości kmiecie trudniący się łowiectwem oraz umiejący sporządzić ognisty napój z miodu, którego było tutaj pod dostatkiem. Panowie po całodziennym gonitwie usiedli wraz z kmieciami do obfitej męskiej wieczerzy. A gdy języki się rozplątały, a w głowach zaszumiało (czyli, gdy sobie goście popili – przyp. red.) poczynali popisy i zakłady zręcznościowe, które wymagały siły i sprytnego myślenia. Zakład wygrał obstawiając przy swoim jeden z wyrostków mający chłopski spryt i tęgą głowę. Tym zaskarbił sobie przezwisko „Obstój” oraz nadanie ziemi wśród leśnej nadrzecznej osady, którą zwano Myśliną. Książę znużony obfitością łowów, jadła i trunków miodnych, zdrożony udał się na spoczynek pod rozłożystą dąbrową. Miał wielki sen, na miarę czynów królewskich. Sen o koronie i kłębiące się myśli o jej przejęciu zdawałyby się, iż były później w zasięgu jego ręki. Z tejże nocy pozostało przeznaczenie bycia ojcem chrzestnym niemłodego już późniejszego króla, w kilka lat po łowach. Panowie z ubitą zwierzyną na odjezdne otrzymali „gościniec”. Za nocleg hojnie im podziękowano pozwalając na osiedlenie się w borach i pomurowanie nowych, trwalszych zagrod. I tak jak głośzą zasłyszane podania ponoć powstały wioski: Turza (gdzie mieli się osiedlić Obstojuowie), Myślina Królewska (gdzie później dymiły dymarki wytapiające miejscową rudę, z której wyrabiano narzędzia metalowe, skąd wzięli nazwę Blachowie, Kleszcze). Ślady są widoczne w okolicach „starej szkoły” i „szachtu” t.j. ul. Parkingowa. Od pomurowania powstała osada Murkowo zamieszkiwana w XIX w przez Murków, Świerczoków, Gajdów. Te oto osady: Myślina Królewska, Turza, Murkowo do pierwszej połowy XX wieku były przynależne do parafii Staniszcze. Dobrodzień przynależał administracyjnie do rejencji opolskiej do 1945 roku.

oprac. Henryk Maruszczak

1. W dorzeczu jakiej rzeki leża te wioski zlokalizowane nad Myślinką?

2. Kto był ojcem chrzestnym, którego imię otrzymał król zakładający nową dynastię rządzącą w XIV – XVI wieku?

Odpowiedź na pytanie z poprzedniego numeru: obecnie na wspomnianych stawach przydworskich znajduje się park miejski.

Nagrodę otrzymuje: Kalleja Dorota z Dobrodzienia (odbiór nagrody w redakcji)



Z OPOWIADAŃ BABCI (O DOBRODZIENIU)

O zaopatrzeniu i dniu powszechnym Dobrodzieniaków w okresie przedwojennym (w latach 30-tych)

W Dobrodzieniu lat trzydziestych było dużo różnych sklepów, karczm, zakładów naprawczych i innych punktów usługowych. Wśród nich było 8 sklepów mięsnych, 8 sklepów z pieczywem (piekarni), 10 sklepów spożywczych (tak zwane kolonialne), 5 sklepów obuwniczych z warsztatami naprawczymi (szewcy), 2 zegarmistrze ze sprzedażą złotych i srebrnych wyrobów, 2 sklepy z rowerami i maszynami do szycia, 2 sklepy z warsztatami naprawczymi różnych maszyn i rowerów, 3 stacje benzynowe, które były przy sklepach spożywczych (jedna na ulicy Lublinieckiej, jedna przy rogu gdzie się na Opole skręca, a jedna tam gdzie był sklep piekarniczy na rynku). Znajdowało się też 14 karczm z wyprzęgami oraz knajp. Na ulicy Lublinieckiej znajdowały się trzy. Na samym rynku były lepsze karczmy z dużymi salami, także do tańca. W czterech salach prawie co sobotę odbywały się tańce i różne bale. Była knajpka na ulicy Stawowej, przy dworcu i na Strzelnicy. W Dobrodzieniu urzędowali trzej lekarze. W każdy czwartek odbywał się na rynku „targ”. Było tam mnóstwo straganów, prawie jeden przy

drugim. Także tanie „Jakuby”, których krzyki było słychać z daleka, swój towar oferowały. Mieli oni rzeczy po tanich cenach, a przede wszystkim resztki i metraże z błędami albo plamami. Ludzie dużo tych rzeczy kupowali, bo sami ubiory i suknie szyli. Kobiety to przeważnie „po chłopsku” się ubierały. A były to „jake” z kretonu, żorzety, satyny, jedwabiu (przez lato), a przez zimę to z grubszego materiału były szyte. Wierzchnie spódnice były z dobrego materiału, a musiało go być co najmniej 3 metry na obwód, bo spódnice były mocno marszczone. Do tego była jeszcze ładna „zapaska” (fartuch) opasana. Te zapaski były bardzo piękne, uszyte z białego adamaszku, jedwabiu, albo satyny. Nieraz były piękne wzory własnoręcznie wyszywane. Spódnice pod spód (halki) nie były takie bogate, ale miały na samym spodzie taką „szczotkową bortę”, aby się tak szybko ten spód nie podarł, ponieważ wszystko było bardzo długie, tylko od butów (trzewików) obcasy (kromfleki) było widać i szpice. Na głowy zakładało się piękne chustki. Przez lato były one z cienkiej włóczki zrobione, a na zimę to z wełny. Robiło się je przeważnie szydełkiem albo na drutach z pięknymi franselkami (frędzlami). Nosiło się dużo białych chust. Przez zimę jeszcze się nakładało dużą wełnianą chustę na cały wierzchni korpus, a w czasie deszczu, albo śnieżycy i mocnego mrozu to się nią

kobiety całkiem otulały. Parasoli jeszcze wówczas się nie znało i tylko wyjątkowo w miastach się nosiło. Młode dziewczyny także ten strój zakładały, ale naturalnie nie na co dzień, a te spódniczki były krótsze. Zapaski i chusty to były całe arcydzieła. Każda kobieta i dziewczyna była w tych rzeczach prawdziwą artystką. Gdy przyszła jesień i zima to rozpoczynały się te przepiękne robótki ręczne, no i skubanie pierza. Przy „petronelkach” (lampach naftowych) zbierało się po dziesięć, albo i więcej kobiet i dziewcząt, przy pogawędkach i opowiadaniu różnych prawdziwych i zmyślonych opowieści, a także przy dowcipach (witzach) robili te różne robótki albo skubali pierze. Jak po paru dniach był „doskubek”, to zawsze wszystkich ugoszczono. Naturalnie i własnego wina się popiło, a nawet tańczyło. Soki i wina to każda szanująca się gospodyni robiła sama. Pokoje (izby)

to były deskami (dylówką) układane. Gospodynie często i czysto te podłogi szorowały. W każdą sobotę, po wyszorowaniu kładły tekturę albo gazety lub worki, aby nie od razu zabrudzić podłogę. Nikt w tym czasie nie znał tego, aby buty w przedsionku zostawić. Były natomiast miotły z brzozowych gałązek przed każdym wejściem i deptaki ze sznurka jutowego albo słomy plecione. Czasami były drewniane z dużo małych listewek zbite. Robiło się też wiosenne porządki. Każda gospodyni potrafiła swoje izby sama wybielić. A jakie piękne wzory robiła szablonami lub różnymi skrawkami z materiału albo też szczotką. Ludzie byli bardzo zaradni, pracowici i pomysłowi. Podczas zimy to konie i krowy miały skracane ogony. Z tego włosia mężczyźni robili ręczne szczotki, pędzle, miotły i miotełki według grubości i miękkości włosia.

(Na dziś babcia Beaty kończy swe nudzenie)

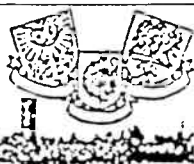
c.d.n.

Likwidator Państwowego Ośrodka Maszynowego (w likwidacji) w Dobrodzieniu, ul. Piastowska Nr 39 b, tel. 413 Dobrożeń. zaprasza

do publicznej negocjacji w zakresie sprzedaży mienia.

Mienie dotyczy budynków:

1. biurowca – wartość w/g wyceny rzeczoznawcy – 594 mln. zł.
 2. stacji transformatorowej – wartość – 93 mln. zł.
 3. urządzenie rozdzielu st. trasf. 15/04 KV – 109 mln. zł.
 4. stacja transformatorowa Gliwice II – 26 mln. zł.
 5. samochód cysterna STAR 28 cena w/g wyceny rzeczoznawcy – 22,5 mln. zł.
- Oferty na w/w adres należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.



Skat sportowy w Dobrodzieniu

Od października 1992 r zespół „Szach” Gostawice występuje jako benjaminek III Ligi Opolskiej Skata Sportowego i to z niezłym skutkiem – VI miejsce w lidze.

Końcowa tabela

1. Karlik Gogolin	42 : 18	40243
2. Otmęt Krapkowiec II	40 : 20	39463
3. MGOK Gogolin	37 : 23	37562
4. GOK Reńska Wieś	36 : 24	34817
5. LZS Roźniatów II	32 : 28	33744
6. SZACH Gostawice	31 : 29	35931
7. GÓRNIK Dziergowice	31 : 29	35350
8. GOK Lubniany	30 : 30	38284
9. LECH Blachownia II	30 : 30	32109
10. LECH Blachownia	26 : 34	33603
11. GOK Lubniany II	25 : 35	34762

Gra w skata jest bardzo rozpowszechniona na terenie Śląska. Patronat nad klubem przejął Miejsko – Gminny Ośrodek Kultury w Dobrodzieniu, czyli obok sekcji brydża sportowego pojawiła się również sekcja skata sportowego. Zespół Gostawic reprezentują panowie : Sowa Henryk, Respondek Jan, Popanda Józef, Sacha Jan, Mosh Krzysztof, Pietruszka Gerard. Zainteresowanych grą w skata sportowego zapraszamy do MGOK w Dobrodzieniu.

W ramach obchodów święta 3 maja odbył się turniej otwarty o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Dobrodzień. W turnieju udział wzięli zawodnicy z : Dobrodzienia, Kluczborka, Lubnian, Olesna, Zawadzkiego.

Klasyfikacja końcowa:

1. Andrzej Pijanka z Olesna,
2. Józef Popanda z sekcji „Szach” Gostawice
3. Jan Respondek z sekcji „Szach” Gostawice

Warto wspomnieć, że Zawadzkie m.in. reprezentowali byli reprezentat Polski w tenisie stołowym pan Mnich Norbert.

Z.S.

W budynku przy ulicy Piastowskiej Nr 47 z dniem 15.05.1993 r. rozpocznie działalność biuro usługowe w zakresie:

- prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów, ksiąg handlowych, księgowości zleconej, dokumentów finansowo – księgowych,
- wycen środków trwałych,
- nadzoru i doradctwa organizacyjnego,
- projektowania budownictwa mieszkalnego i gospodarczego oraz inne usługi z zakresu porad prawnych,
- usług kserograficznych i maszynopisania.

Chętnych zapraszamy do składania zleceń w godz. od 800 – 1600.

Dyrekcja i wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dobrodzieniu składają serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe imprez organizowanych dla dzieci. Dziękujemy p.p. S.Doleżychowi, M.Partyce, E.Rustowi, R.Popenda, W.Karpińskiemu, S.Kowalczykowi, D.Markiewicz, A.Stupińskiemu. Szczególnie dziękujemy p.P.Klerowi za bardzo chojne paczki noworoczne ofiarowane wychowankom w roku 1991 i 1992.

Dziękujemy również wszystkim tym, którzy w jakiegokolwiek formie pomogli naszym wychowankom.

Rozwiązanie konkursu literackiego

Jury w składzie: Dorota Puchrowicz, Władysław E.Piekarski, Janusz Orlikowski po zapoznaniu się z 24 pracami 6 autorów postanowiło przyznać dwa równorzędne wyróżnienia dla:

Małgorzaty Czelnik – za wiersz „... dla miłości”

Leszka Karpe – za wiersz bez tytułu („Myślisz ile w tym prawdy”) oraz

wyróżnienie specjalne dla Ewy Piaseckiej za wiersz „No to cyk”

Małgorzata Czelnik „Dla miłości”

nie miałeś powodu
by żyć ze złamanym sercem
nie mogą winić
jedynie ciebie
walczyłeś i zdobywałeś
w miłości
podejmowałeś ryzyko
uczyłeś się
wzajemnej troski
próbowałeś
skleić rozbite okruchy
szczęścia
powstrzymać łzy
bolało cię –
tam w środku
kiedy twoja miłość
przycierała ci rogi
czekałeś
aż coś uderzy z nieba
trudno ci było
w świecie przepełnionym
smutkiem

lecz przetrwałeś
i wybrnąłeś
z morza brudnych zarzutów

Leszek Karpe

Myślisz ile w tym prawdy
teraz wiesz o wszystkich
swoich ułomnościach

Brak ci tylko odwagi
na to by nadał być
sobą

Wczoraj widziałeś pajaka
zawieszonego na grubym
konarze

Dziś wisisz jak on
na grubym parczanym pasku

Czyż nie graniczy to
z cudem

Echo
DOBRODZIEŃ



11

„No to cyk!”

Wiadomo, alkohol to wróg jest człowieka, wiadomo, co po pijaństwie przykrego nas czeka. ten kac, oj ten kac, panie i panowie – kto z was wczoraj popił, dziś się o nim dowie.

Na półce arsenał kolorowych buteleczek – podłużnych, pękatych i zmyślnych flaszeczek, tak nieraz kusi, tak oko przyciąga ... to diabeł w nich siedzi i za kieszeń pociąga.

Wiadomo, alkohol to wróg jest człowieka, kto zacznie wcześniej, starości nie doczeka. Lecz przyznajcie sami – trochę smutno by było, gdyby nieraz po kielichu się nie wypilo.



APEL

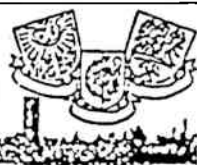
KOMENDANTA POSTERUNKU W DOBRODZIENIU

Z uwagi na wzrost natężenia ruchu kołowego na terenie miasta i gminy Dobrodzień zwracam się o dopilnowanie dzieci korzystających z dróg publicznych użytkujących rowery, motorowery, motorynki itp, aby używali je zgodnie z przepisami ruchu drogowego.

Redakcja przyjmuje ogłoszenia drobne (do 10 słów) w cenie 10.000 zł / ogłoszenie oraz ogłoszenia reklamowe – cena według uzgodnienia ze zleceniodawcą.

12

Echo
DOBRODZIENIA



HUMOR

Na lekcji biologii nauczycielka pyta:

– Co łączy człowieka z psem?
– Smycz! – odpowiadają uczniowie chórem.

Mądrała opowiada Iksińskiemu:

– Chcę grać w filmie i wczoraj miałem próbne zdjęcia. Cały jestem obolały, bo jeździłem na koniu...

– I co, przyjęli cię?
– Na razie przyjęli tylko konia.

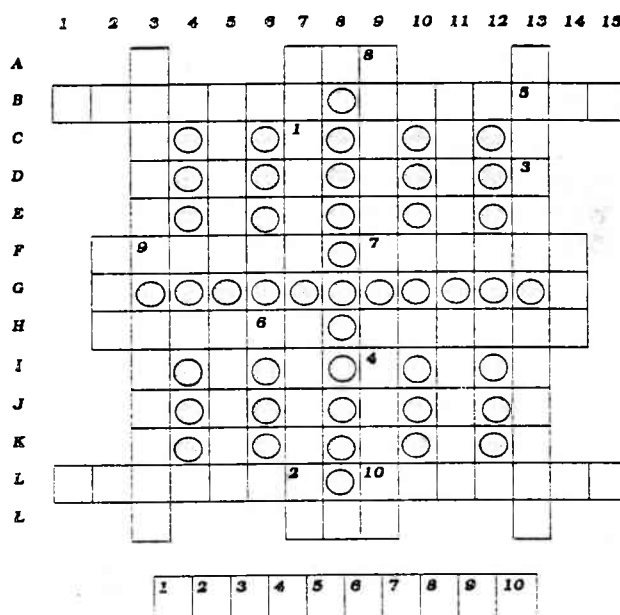
Dyrektor przyjmuje do pracy nowego pracownika.

– Zanim podpiszemy umowę, chciałbym wiedzieć, czy pan pali, pije, wędkuje, spóźnia się...
– Dotychczas nie! Ale jeśli to konieczne dla dobra firmy – mogę się poświęcić.

Nowy właściciel fabryki mówi na zebraniu załogi:

– Do niedawna połowa naszej załogi pracowała, a druga połowa objadała się! Teraz będzie wręcz odwrotnie...!

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: A7 ratujcie nasze dusze, B1 wewnętrzna obudowa kota, B9 mała śnieżycza, F2 do stania lub stawiania, F9 tygodnik telewizja, H2 dom dla kur, H9 oby miał go każdy, L1 wielonoga, L9 wierszowana myśl, Ł7 lekarstwo.

PIONOWO: 2F w desce, 3A na wszystkie złe moce, 3H spec od nerek, 5B „urzędnik” dworski, 5H brutto bez tary, 7A kazeina lub ciasto, 7H jeszcze nie generał, 9A oby była ze złota, 9H zakład drzewny, 11 manko na koncie, 11H TOTO..., 13A egzotyczny wróblowaty, 13H piękniś, egoista, 14F na ścianie lub w teatrze.

Rozwiązania na kartach pocztowych należy nadesłać do 30 czerwca na adres redakcji. Wśród nadesłanych rozwiązań zostaną rozlosowane nagrody książkowe. Bohaterem krzyżówki z ubiegłego numeru był pan Bernard Gaida – Przewodniczący Rady Miasta Dobrodzień. Nagrody książkowe wylosowali: Teresa Knopik – Dobrodzień, Renata Kuś – Klekotna, Tomasz Kocur – Błachów. Nagrody są do odebrania w redakcji.

Redaguje kolegium w składzie: Janusz Orlikowski (przewodniczący), Barbara Orlikowska (sekretarz), członkowie: Stanisław Górski, Bernard Gaida, Lidia Kontny, Krystyna Kuszelewska, Paweł Mrozek i Władysław E. Piekarski (red. techniczny). Adres redakcji: Urząd Miasta i Gminy, 42-780 Dobrodzień, pl. Wolności 1

Wydawca: Oficyna „GALERIA” na zlec. Urzędu Miasta i Gminy w Dobrodzieniu.

Redakcja zastrzega sobie prawo adjustacji tekstów, skrótów, wprowadzania tytułów i śródtytułów. Materiały niezamówione są drukowane bez honorariów i nie podlegają zwrotowi.